

Sygn. akt I C 1916/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka**

**Protokolant** staż. Magda Biernat

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko R. B.

o zapłatę kwoty 33.600,00 zł

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania w sprawie.

## UZASADNIENIE

**Powódka J. D.** pozwem z dnia 5 grudnia 2013r. domagała się zasądzenia od pozwanego K. B. kwoty 33 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, w tym kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy osób trzecich. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 27 stycznia 2012 roku w D., idąc chodnikiem biegnącym obok posesji należącej do pozwanego przy ul. (...) pośliznęła się i upadła na oblodzonym chodniku, na skutek czego doznała obrażeń ciała w postaci wielofragmentowego złamania podkrętarzowego kości prawej. Powódka wskazała, że pozwany jako użytkownik wieczysty nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) położonej przy ul. (...) był odpowiedzialny za utrzymanie w prawidłowym stanie nawierzchni chodnika przylegającego do ul. (...).

**Pozwany K. B.** wniósł o oddalenie powództwa na koszt powódki, zarzucając że nie jest legitymowany biernie do występowania w sprawie w charakterze pozwanego. Wskazał, że nie jest i nigdy nie był właścicielem ani użytkownikiem wieczystym nieruchomości przy ul (...) w D..

Powódka w piśmie z dnia 24 września 2014r. wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego R. B. w miejsce K. B..

Postanowieniem z dnia 10 października 2014 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego R. B.; a także umorzył postępowanie co do pozwanego K. B. i zasądził od powódki na jego rzecz kwotę 2417 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

**Pozwany R. B.** wniósł o oddalenie powództwa, zarzucił, że nie jest legitymowanym biernie do występowania w sprawie w charakterze strony pozwanej, gdyż chodnik biegnący wzdłuż jego posesji nie przylega bezpośrednio do jego nieruchomości, nie graniczy z nią, a oddzielony jest pasem zieleni i gruntem nienależącym do pozwanego. Wskazał,

że wielokrotnie interweniował w tej sprawie w (...) Zakładzie (...) oraz w Zarządzie Dróg Powiatowych w K., stale tocząc z tymi instytucjami spór co do obowiązku utrzymania w należyтым stanie tego chodnika. Pozwany ustalił, że droga biegnąca wzdłuż jego posesji jest drogą powiatową, w związku z czym także utrzymanie spornego chodnika w należyтым stanie leżało w gestii Zarządu Dróg Powiatowych w K..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany R. B. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w D. przy ul (...), składającej się z działki nr (...) o powierzchni (...) ha, objętej księgą wieczystą (...).

Powódka J. D. w dniu 27 stycznia 2012 roku ok godz. 9 wracała wraz siostrą M. D. (1) i z psem ze sklepu (...) do domu. Powódka szła chodnikiem wzdłuż ulicy (...). Pomiędzy Przychodnią (...) a warsztatem samochodowym prowadzonym przez J. G. – na wysokości posesji powoda stanowiącej parking przy ul. (...), powódka pośliznęła się i upadła. Chodnik w tym miejscu był nieodśnieżony i śliski. Tego dnia nie było opadów, panowała temperatura powietrza ok. – 5°C. Powódka uległa wypadkowi na chodniku, w miejscu gdzie posadowiony jest znak informujący o pobliskiej stacji paliw, a dokładnie ok. 1- 2 m przed tym znakiem patrząc od strony sklepu (...). Znak ten ustawiony jest w pasie zieleni oddzielającym ulicę (...) od chodnika. Za tym znakiem – w kierunku nieruchomości J. G. – znajduje się wjazd na posesję pozwanego. Posesja R. B. na całej długości – oprócz wjazdu – oddzielona była od chodnika pasem zieleni. W miejscu upadku powódki chodnik był oddzielony od posesji pozwanego pasem zieleni. Wyłącznie wjazd na parking pozwanego nie zawierał wyraźnie oddzielonej części chodnika i pasa zieleni.

Pozwany dbał, aby wjazd na jego posesję był zawsze odśnieżony.

Powódce pierwszej pomocy udzielił pracownik z warsztatu J. G., który wezwał pogotowie. Siostra powódki poszła do Przychodni (...) poprosić o pomoc. Z przychodni na miejsce zdarzenia przysła pielęgniarka A. W., która udzieliła powódce pomocy, przyniosła koc, żeby okryć poszkodowaną i razem z nią czekała na przyjazd karetki. Siostra powódki poszła do domu odprowadzić psa oraz po dokumentny, gdy wróciła powódki już na miejscu zdarzenia nie było.

Pogotowie ratunkowe przyjechało po upływie dłuższej chwili ok. 15 minut, ponieważ wracało z innego zdarzenia. Dostęp do powódki leżącej na chodniku był utrudniony ponieważ wzdłuż krawężnika zalegał śnieg. Z tego powodu karetka nie wjeżdżała chodnik, ani na krawężnik ustawiła się jak najbliżej pacjentki na ulicy (...), równolegle do chodnika tyłem auta w kierunku Przychodni (...). Tył karetki był na wysokości miejsca, gdzie znajdowała się powódka. W dogodnym ustawieniu karetki, tak żeby swobodnie wyjść z samochodu oraz wyprowadzić nosze przeszkadzał ratownikom znak informacyjny umieszczony na poboczu przed chodnikiem. Dwie metalowe rurki mocujące ten znak do podłoża utrudniały otwarcie bocznych przesuwnych drzwi. Kierowca karetki zmuszony był w wykonać manewr cofania, tak, żeby znak drogowy nie był na poziomie drzwi karetki. Powódka została karetką pogotowia przewieziona z miejsca zdarzenia do (...) centrum Medycznego w P..

### **Dowód:**

- Częściowo zeznania świadka M. D. (1) k. 192 – odwrót;
- Częściowo przesłuchanie powódki k. 253 – 254;
- zeznania świadka A. W. k. 253 i 396 – odwrót – 397;
- zeznania świadka M. D. (2) k. 373 i 396 – odwrót – 397
- zeznania świadka J. G. k. 208;
- zeznania świadka M. S. k. 252;
- zeznania świadka I. K. k. k. 208 – odwrót;

- zeznania świadka L. S. k. 209;
- zeznania świadka A. M. k. 209 – odwrót;
- konfrontacja świadków M. D. (2), A. W. i G. Z.

(protokół rozprawy w dniu 8 września 2016 – 00:27:50 – 00:41:08);

- oględziny nieruchomości k. 288 – 295;
- dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia i okolicy k. 187 – 187c, 264 – 269, 365 – 371;
- internetowe informacje pogodowe k. 390 – 395.
- wydruk z geoportalu – satelitarnej mapy k. 187d – 187e;
- mapa zasadnicza k. 187 f;
- wykaz dróg powiatowych k. 187g.

Wskutek upadku powódka doznała wieloodłamowego złamania podkrętarzowego kości udowej prawej. Bezpośrednio po wypadku w okresie od 27 stycznia 2012 roku do 8 lutego 2012 roku powódka przebywała na Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej (...) w P., gdzie w dniu 3 lutego 2012 r. wykonano jej zabieg operacyjny – otwartą repozycję kości udowej ze stabilizacją gwoździem krętarzowym M.. Powódkę wpisano w dniu 8 lutego 2012r. z zaleceniem poruszania się przy pomocy kul łokciowych, nieobciążania operowanej kończyny i dalszej kontroli w Poradni Ortopedycznej. Przebieg leczenia był powikłany wydłużeniem operowanej kończyny o 2 cm. Powódka korzystała z licznych konsultacji ortopedycznych, zalecono jej leczenie usprawniające, które odbyła stacjonarnie w (...) Centrum Medycznym w P. na Oddziale Rehabilitacyjnym okresie od 7 maja 2012 do 28 maja 2012 oraz w przychodni (...) Centrum Medyczne w K.. Z powodu dolegliwości bólowych stawu kolanowego prawego powódce w dniu 17 grudnia 2013r. wykonano TK tego stawu, które wykazało między innymi torbiel B. dołu podkolanowego, obecność płynu w zachyłku nadržepkowym, zwężenie szpary stawu kolanowego, zmiany degeneracyjne części kostnych stawu, żyłakowatość kończyny dolnej prawej.

#### **Dowód:**

- dokumentacja medyczna powódki wraz z kartami informacyjnymi z leczenia szpitalnego k. 26 – 50;
- opinia biegłego dr n. med. M. J. specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu k. 304 – 307 akt.

U powódki J. D. w oparciu o przeprowadzane w dniu 11 sierpnia 2015 roku badanie oraz na podstawie dokumentacji lekarskiej stwierdzono stan po złamaniu wieloodłamowym podkrętarzowym kości udowej prawej z następowym leczeniem operacyjnym. Procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w oparciu o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. wynosi 12% wg poz. (...) tabeli. Wypadek, w wyniku którego powódka doznała złamania wieloodłamowego podkrętarzowego kości udowej prawej z następowym leczeniem operacyjnym skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi tego stawu przy zbyt długim statycznym lub dynamicznym obciążaniu tej kończyny i zmusza powódkę do częstego przyjmowania leków przeciwbólowych. Przebyty uraz w przyszłości może być przyczyną przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego prawego. Powikłaniem przebytego zabiegu jest wydłużenie operowanej kończyny, które naruszyło statykę i wydolność chodu. Proces postępowania pooperacyjnego oraz rekonwalescencji przebiegał u powódki prawidłowo. Wcześniejszy uraz – złamanie kości udowej lewej – nie ma wpływu na obecny stan zdrowotny powódki. Zgłaszane dolegliwości bólowe

stawów kolanowych i ich koślawość są efektem zmian zwyrodnieniowych wywołanych chorobą zwyrodnieniową, a nie pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi stawów kolanowych.

**Dowód:**

- opinia biegłego dr n. med. M. J. specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu k. 304 – 307 akt;
- pisemne wyjaśnienia do opinii k. 335 – 336.

Powódka J. D. przed wypadkiem mieszkała razem z siostrą, po wcześniejszym urazie złamania kości biodra lewego, doszła do pełnej sprawności. Lubiła spacerować, dzięki długim spacerom udało jej się schudnąć 7 – 8 kg. Po wypadku z dnia 27 stycznia 2012r. powódka przez okres ponad 6 miesięcy wymagała stałej opieki drugiej osoby. Pomagała jej siostra. Powódka poruszała się przy pomocy dwóch kul do dnia 6 lipca 2012r., wówczas zalecono chodzenie z jedną kulą i dostawianie kończyny dolnej prawej. Do chwili obecnej powódka odczuwa skutki wypadku, ma trudności z poruszaniem się, w dużej mierze wynikające ze zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego. Z powodu wydłużenia kończyny dolnej prawej powódce zalecono noszenie obuwia wyrównującego.

Obecnie powódka mieszka sama.

**Dowód:**

- zeznania świadka M. D. (1) k. 192 – odwrót;
- zeznania świadka J. P. k. 191 – odwrót;
- przesłuchanie powódki k. 253 – 254;
- informacja lekarza kierującego z dnia 6 lipca 2012r. k. 32;
- zlecenie na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne k. 37;
- zaświadczenia lekarskie k. 30.

Zimowe utrzymanie chodnika przy ul. (...) wzdłuż nieruchomości oznaczonej nr (...) O. (...) należy do Zarządcy drogi Powiatowej nr (...) – Zarządu Dróg Powiatowych w K., ponieważ nie przylega do granicy nieruchomości i jest oddzielony od niej pasem zieleni.

**Dowód:**

- pismo dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w K. z dnia 7 kwietnia 2014r. k. 287.

**W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, że powódka J. D. uległa w dniu 27 stycznia 2012 roku wypadkowi, wskutek którego doznała skomplikowanego podkrętarzowego złamania kości udowej prawej z następowym leczeniem operacyjnym. Poza sporem pozostaje również fakt, że do upadku powódki doszło na chodniku biegnącym wzdłuż posesji pozwanego przy ul. (...), a bezpośrednią przyczyną tego upadku była nieodśnieżona, śliska nawierzchnia tego chodnika.

Istotę sporu pomiędzy stronami stanowiła kwestia odpowiedzialności za utrzymanie czystości w obrębie chodnika, na którym nastąpił przedmiotowy wypadek. Przede wszystkim koniecznym było szczegółowe i precyzyjne ustalenie, gdzie faktycznie, na którym odcinku chodnika doszło do wypadku. Pozwany bowiem słusznie wskazywał, że jego odpowiedzialność byłaby uzasadniona wyłącznie w sytuacji, gdyby powódka upadła na skutek zaniedbań w

utrzymaniu wjazdu na jego parking. Jedynie bowiem ta część chodnika nie została oddzielona od posesji pozwanego pasem zieleni. Natomiast przy ustaleniu, że pozwany ponowi odpowiedzialność za skutki wypadku powódki, koniecznym było ustalenie z punktu widzenia medycznego skutków analizowanego zdarzenia, w tym w szczególności wysokości doznanego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz jego wpływu na dalsze funkcjonowanie powódki, jej sprawność fizyczną oraz szanse na powrót do zdrowia.

Wobec powyższego rozważania w niniejszej sprawie należało rozpocząć od wskazania podmiotu, na którym ciążył prawny obowiązek utrzymania w czystości – odśnieżania i posypywania solą – chodnika wzdłuż posesji przy ul. (...). Dopiero bowiem wyłonienie podmiotu biernie legitymowanego w tej sprawie, z którego zaniechaniem łączy się zaistniała u powódki szkoda na osobie w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu, pozwoli na ustalenie czy, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie prawnej pozwany powinien ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą za przedmiotowe zdarzenie.

Punktem wyjścia do rozważań jest art. 19 ust. 1 i 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 460 j.t. ze zm.) który określa, że planowanie, budowa, przebudowa, remont, utrzymanie i ochrona dróg należy do zarządcy drogi, którym dla dróg powiatowych jest zarząd powiatu oraz z przepisu art. 20 pkt 4, 10 i 11, według których do zarządcy należy między innymi: utrzymanie nawierzchni drogi, **chodników**, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą; przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, wywieść należy wniosek, że wśród wymienionych obowiązków mieści się także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej dróg oraz chodników stanowiący część składową drogi. Powołane przepisy pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że chodnik stanowi część składową drogi i obowiązek utrzymywania go w czystości jest określony w sposób analogiczny do obowiązków dotyczących utrzymania dróg.

Cytowane przepisy ustanawiają generalną zasadę, określającą obowiązki zarządców dróg w zakresie ich utrzymania. Ponadto ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2016, poz. 250 j.t.) w sposób szczegółowy określiła zasady utrzymywania czystości m.in. na drogach publicznych. Art. 3 ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach stwierdza, iż "utrzymywanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy", co jednak - zgodnie z ust. 2 pkt 11 tego przepisu oznacza, że "zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4, błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku." Jednocześnie zauważyć należy, że szczegółowe obowiązki w zakresie utrzymania czystości, także na drogach publicznych, określa art. 5 tej ustawy. Zgodnie z treścią ust. 1 pkt 4 tego przepisu właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego **położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości**. Natomiast według ust. 4 art. 5 cyt. ustawy obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi. Do obowiązków zarządu drogi należy między innymi pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej oraz uprzątnięcie i pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, jeżeli zarząd drogi pobiera opłaty z tytułu postoju lub parkowania pojazdów samochodowych na takim chodniku.

Przepisy te ten nakładają więc na właścicieli nieruchomości – obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i innych zanieczyszczeń z chodników, o ile chodnik ten jest położony bezpośrednio przy granicy nieruchomości. W przeciwnym razie za utrzymanie czystości takiego chodnika odpowiada zarządca drogi, której wydzieloną część stanowi tenże chodnik.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy zauważyć należy, że odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązku uprzątnięcia śniegu i zapewnienia bezpieczeństwa poruszania się pieszych na chodniku przy ul. (...) w zasadniczej części ponosił Zarząd Dróg Powiatowych w K., gdyż posesja pozwanego na przeważającej długości, gdzie biegnie chodnik, oddzielona jest od tego chodnika pasem zieleni. Wyłącznie część chodnika stanowiąca wjazd na posesję pozwanego bezpośrednio graniczy z działką nr (...). Pozwany odpowiada więc wyłącznie za skutki niedopełnienia obowiązku uprzątnięcia śniegu z wjazdu na jego posesję.

Zasadniczą kwestią było więc ustalenie, czy powódka upadła na wjeździe na posesję pozwanego, czy na poprzedzającym ten wjazd chodniku. Można założyć, że początkowo – do czasu złożenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew – pozwana nie zdawała sobie sprawy, że kwestia precyzyjnego oznaczenia miejsca upadku może mieć tak istotne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego. W pozwie powódka wskazała, że pośliznęła się idąc chodnikiem biegnącym obok posesji należącej do pozwanego. Podobny opis miejsca zdarzenia przedstawiła swoim w (...) Centrum (...) (k. 16 – 19). Powódka nie zwróciła uwagi na to, że wzdłuż posesji pozwanego biegł chodnik, zaś w pobliżu granicy nieruchomości pozwanego z nieruchomością J. G. zamiast chodnika był urządzony wjazd na nieruchomość pozwanego. W toku postępowania Sąd przeprowadził oględziny nieruchomości z udziałem powódki oraz świadka G. Z. i A. W., ponadto przesłuchano świadków siostrę powódki M. D. (1), a także J. P.. Powódka oraz powołani przez nią świadkowie wskazywali, że powódka upadła pod bramą przy posesji pozwanego. Wątpliwości co do tych twierdzeń zgłosiła A. W., która w dniu zdarzenia udzielała pomocy powódce, jako pielęgniarka pracująca w przychodni (...). Świadek A. W. podczas oględzin miejsca zdarzenia, na wskazane przez powódkę miejsce stwierdziła „nie wydaje mi się, żebym szła tak daleko.” Dopiero pod koniec postępowania w niniejszej sprawie pozwany zawnioskował o przesłuchanie świadka M. D. (2), ratownika medycznego, który w dniu zdarzenia przyjechał karetką pogotowia. Świadek ten potwierdził okoliczności wskazywane przez A. W.. Sąd w całej rozciągłości dał wiarę zeznaniom tego świadka. Świadek ten z niezwykłą precyzją pamiętał szczegóły zdarzenia, pomimo upływu długiego okresu czasu. Świadek pamiętał, że tego dnia było kilka zgłoszeń, że powódka musiała jakiś czas czekać na przyjazd karetki, gdyż wracali z innego zgłoszenia. Przede wszystkim jednak świadek ten doskonale pamiętał, jakie trudności techniczne mieli z kierowcą, żeby dotrzeć do pacjentki i najdogodniej ustawić samochód, żeby można było przewieźć powódkę na noszach do karetki. Świadek ten wskazał, że nadjechali od strony pobliskiej stacji paliw (...), karetkę zaparkowali na ulicy (...) przy chodniku. Podał, że utkwił mu szczegół, że zaparkowali pojazd przy znaku drogowym, którego rurki przeszkadzały w swobodnym korzystaniu z boczny drzwi przesuwnych karetki. Z tego powodu kierowca musiał cofnąć auto w kierunku Przychodni (...). Ponadto świadek podał, że powódka musiała znajdować się na wysokości tyłu karetki. Skoro zaś karetką stała na wysokości znaku informującego o pobliskiej stacji paliw, a powódka leżała przed tym znakiem patrząc od strony (...) w odległości na długość samochodu, to niewątpliwie nie mogła ona upaść w okolicach bramy prowadzącej na posesję pozwanego. Podkreślić należy, że podczas konfrontacji świadków A. W., M. D. (2) i G. Z., świadek G. Z. stwierdziła, że nie jest w stanie kategorycznie stwierdzić, gdzie faktycznie upadła powódka. Świadek A. W. potwierdziła relację świadka M. D. (2), choć wskazała, że nie przywiązywała uwagi do takich szczegółów, była skoncentrowana na udzieleniu powódce pomocy. Pamiętała jedynie, że miejsce zdarzenia było znacznie bliżej przychodni niż wjazd na posesję i brama pozwanego, choć samej bramy nie pamiętała. Natomiast świadek M. D. (2) kategorycznie wykluczył, aby powódka mogła znajdować się w miejscu przez nią wskazywanym, czyli pod bramą wjazdową na posesję pozwanego. Podkreślić należy, że świadkowie M. D. (2) i A. W. byli osobami udzielającymi powódce pomocy, zupełnie bezstronnymi; nie znali oni bliżej żadnej ze stron postępowania. Z tego też względu brak było podstaw, żeby podważyć wiarygodność zeznań tych świadków. Powódka początkowo podawała, że szła chodnikiem biegnącym wzdłuż posesji pozwanego. Twierdzenie to jest zgodne z prawdą. Dopiero, gdy pozwany podniósł zarzut brak legitymacji procesowej biernej, powódka zaczęła wskazywać, że miejscem upadku był wjazd na posesję, bezpośrednio pod bramą. Nie można wykluczyć, że powódka, po tym jak dowiedziała się o zasadach odpowiedzialności pozwanego uległa sugestii, że do wypadku doszło bliżej bramy, na wjeździe na posesję pozwanego. Żaden ze świadków, poza M. D. (2), nie wskazał przy tym żadnych szczegółów istotnych dla precyzyjnego oznaczenia miejsca upadku powódki. Biorąc pod uwagę, że zdarzenie miało miejsce zimą, okolica była zaśnieżona, nie było widać pasów zieleni, można przyjąć, że świadkowie M. D. (1), J. P. i sama powódka nie przywiązały zbyt dużej uwagi, aby precyzyjnie zapamiętać miejsce upadku; zwłaszcza, że zdaniem Sądu, powódka początkowo była przekonana, że

pozwany odpowiada za utrzymanie czystości w obrębie całego chodnika biegnącego wzdłuż jego nieruchomości. Nie bez znaczenia jest także logiczne rozumowanie wskazywane przez pozwanego, że mało prawdopodobnym jest, aby powódka szła chodnikiem i na wysokości wjazdu na posesję pozwanego zboczyła ze szlaku komunikacyjnego i szerokim łukiem podeszła pod bramę ogrodzenia, gdzie doszło do wypadku. Podkreślić ponadto należy, że z relacji świadków, w tym przede wszystkim M. D. (2), można stwierdzić, że właśnie wjazd na posesję pozwanego był w dniu zdarzenia jedynym odsnieżonym odcinkiem chodnika biegnącym wzdłuż posesji przy ul. (...).

Zgodnie z ciężarem dowodzenia przewidzianym w art.6 k.c. i 232 k.p.c, to na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Zauważyć należy, że pełnomocnik powódki pomimo zakreślenia mu terminu do zgłoszenia wniosków dowodowych, po złożeniu zeznań przez świadka M. D. (2), żadnych wniosków dowodowych nie zgłosił. W piśmie z dnia 15 kwietnia 2016r. jedynie stwierdził, że nie jest możliwe, żeby świadek M. D. (2) po 4 latach pamiętał zgłoszenie i przyjazd karetką po powódkę. Ponadto wskazał, że miejsce upadku powódki zostało potwierdzone przez świadków zdarzenia w tym A. W. i G. Z.. Pełnomocnik powódki w piśmie tym nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych. Mając na uwadze, że zeznania świadka M. D. (2) istotnie zmieniły dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego, w którym wyłącznie A. W. już podczas oględzin miejsca zdarzenia, poddawała w wątpliwość prawdziwość twierdzeń powódki do miejsca jej upadku i wskazywała, że wydawało jej się, że miejsce to było bliżej Przychodni (...), Sąd postanowił z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. dopuścić dowód z zeznań świadka G. Z. oraz przeprowadzić konfrontację świadków A. W., G. Z. oraz M. D. (2). Dowód z zeznań świadka G. Z. nie był wcześniej, w toku postępowania, zgłoszony przez powódkę. Świadek ten jedynie bez wezwania Sądu uczestniczył w oględzinach miejsca zdarzenia na prośbę powódki. Podczas konfrontacji świadków, świadek M. D. (2) wykazał, że mimo znacznego upływu czasu, doskonale pamięta drobne szczegóły, które dla określenia miejsca upadku powódki miały niezwykle istotne znaczenie. Okoliczności podawane przez tego świadka spontanicznie analizowała i oceniała A. W., potwierdzając wersję M. D. (2), zwłaszcza co do tego z której strony podjechała karetka, gdzie i w jaki sposób została zaparkowana, kto był obecny przy powódce w tym czasie. Relacja A. W. i M. D. (2) była w ocenie Sądu wiarygodna i prawdziwa, zeznania tych świadków wzajemnie się uzupełniały. M. D. (2) logicznie wyjaśnił dlaczego wyklucza, aby powódka mogła upaść na wjeździe pod bramą pozwanego, wskazał, że pamięta, iż metalowe słupki przydrożnego znaku stojące na pasie zieleni przy chodniku przeszkadzały w swobodnym korzystaniu z przesuwanych drzwi karetki. Znak ten stał się dla Sądu punktem odniesienia do ustalenia miejsca upadku powódki. Na zdjęciach na k. 187 i 187b wyraźnie widać jak posadowiony jest ten znak względem wjazdu na posesję pozwanego, a skoro powódka upadła przed tym znakiem patrząc od strony Przychodni (...) to można kategorycznie stwierdzić, że powódka upadła na chodniku w miejscu gdzie był on oddzielony od posesji pozwanego pasem zieleni. Obrazuje to zwłaszcza zdjęcie tego chodnika znajdujące się na k. 187 wykonane w okresie letnim. Z pewnością zimą, gdy zieleni pokryta była śniegiem, miejsce to – z punktu widzenia spostrzeżeń i obserwacji świadków - wyglądało inaczej, mniej wyraziste było zarysowanie granicy między brukowanym chodnikiem, a pasem zieleni oraz wjazdem na posesję pozwanego, co wyraźnie obrazują zdjęcia na k. 265 wykonane w tym samym miejscu w okresie zimowym. Na zdjęciach tych, niezależnie od pory roku, widoczne są jednak wspomniane przez M. D. (2) rurki przydrożnego znaku. Przypadkowi świadkowie zdarzenia nie zwrócili uwagi na takie szczegóły. M. D. (2), zapamiętał ten znak, gdyż stanowił on przeszkodę w sprawnym udzieleniu powódce pomocy. Z tego też względu Sąd nie znalazł podstaw, aby zdezawuować zeznania tego świadka co do ustalenia miejsca upadku powódki.

Wobec ustalenia, że pozwany nie ponosił odpowiedzialności za utrzymanie czystości chodnika wzdłuż posesji pozwanego na całej jego długości, gdzie chodnik ten oddzielony był od posesji pozwanego pasem zieleni, a w takim miejscu doszło do wypadku powódki, należało uznać, że brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę na osobie jakiej doznała powódka J. D..

Z tych też względów powództwo wobec pozwanego R. B. należało oddalić. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że pozwany nie posiadał w tej sprawie legitymacji procesowej bierniej. Mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy, fakt, że powódka wskutek zdarzenia doznała poważnego, trwałego uszczerbku, oraz, że istniały poważne trudności z ustaleniem podmiotu odpowiedzialnego za szkodę powódki, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać powódki kosztami postępowania.